

BIBLIOTEKA GŁÓWNA  
UNIWERSYTETU W POZNANIU



357177

Wypożycza się  
tylko do czytelní

# KAZANIE

KS. KAROLA ANTONIEWICZA

NA

ŻAŁOBNÉM NABOŻEŃSTWIE

ZA DUSZĘ Ś. P.

STEFANII Z MAŁACHOWSKICH PLATEROWÉJ,

ODBYTÉM W ŚREMIE

na dniu 23. Sierpnia 1852 roku.



*Światyński*

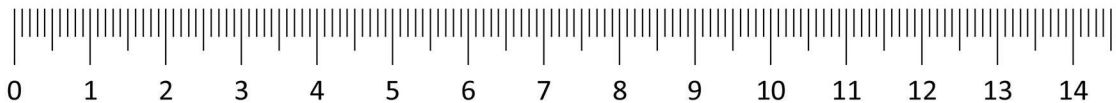
LESZNO:

Nakładem i czcionkami Ernesta Günthera.

1852.



60.360



BIBLIOTEKA GŁÓWNA  
UNIWERSYTETU W POZNANIU



357177

Wypożycza się  
tylko do czytelní

# KAZANIE

KS. KAROLA ANTONIEWICZA

NA

ŻAŁOBNÉM NABOŻEŃSTWIE

ZA DUSZĘ Ś. P.

STEFANII Z MAŁACHOWSKICH PLATEROWÉJ,

ODBYTÉM W ŚREMIE

na dniu 23. Sierpnia 1852 roku.



*Spisany*

LESZNO:

Nakładem i czcionkami Ernesta Günthera.

1852.



60 X 360

357177 II



*Albergo*



*Practiosa in conspectu Domini mors  
Sanctorum ejus. Ps. 115.*

**J**akaż to jest ta śmierć, o której sam Bóg przez usta króla Proroka tak się wyraża? jakaż to jest ta śmierć, która, ile łez na ziemi wyciska, tyle radości na niebie sprawia; bo jest tryumfem, chwałą i żywotem? jakaż to jest ta śmierć, która opowiada upadek człowieka przez grzech, a powstanie jego przez krzyż? czy to

jest śmierć wielkich, możnych, potężnych, u świata, tych, przed którymi ludzie uginali kolana, a którzy przed Bogiem kolan ugiąć nie chcieli? czy to jest śmierć tych, którzy wyłamawszy rozum z pod jarzma prawa i objawienia Bożego, żyli jako wyrocznia pogańska, wśród świata katolickiego? nie bracia! Bóg sam nam objawia, jaka śmierć jest drogą w obliczu Jego: droga w obliczu Pana śmierć Świętych Jego. A ty człowieku świętym nie jesteś, ani rozumem, ani chwałą, ani dostatkami, ale sercem i czynem, który z serca wypływa; bo wielkość nie jest świętością, ale świętość jest wielkością; wielki możesz być u świata, ale abyś wielkim był przed Bogiem, świętym zostać powinieneś. Dwa źródła są w sercu twojem, z których płynie albo życie, albo śmierć! Sercem tylko kochać możesz, a tylko dla miłujących Boga Bóg niebo przeznaczył, i tylko wtedy, kiedy miłością połączy się serce twoje z sercem Zbawcy twego, wtedy życie twoje stanie się naśladowaniem życia Jego, wtedy będziesz świętym, a śmierć

twoja stanie się drogą w obliczu Pana. Lecz kto za życia nie nosi w sercu swoim nieba, tego serce po śmierci w niebie żyć nie będzie; kto nie kocha Boga za życia, ten Go po śmierci kochać nie zdoła; kto nie był świętym za życia, ten po śmierci świętym nie zostanie.

Takie niebo na ziemi objawiło nam serce ś. p. *Stefanii Plater*. Bo po tém tylko imieniu wspomnijmy o niej, po tém imieniu znali i kochali ją ludzie na ziemi, po tém imieniu powitali ją aniołowie w niebie, w tém imieniu będzie żyć na wieki w niebie, to imię nie wygaśnie w pamięci ludzkiej na ziemi. Była panią, była uposażoną od Boga wszelkimi darami bogactw chwały i dostojności, ale nie to ją zbawiło; była świętą i dla tego śmierć jej stała się drogą w obliczu Pana. Na pogrzebach ludzi wielkich wedle świata, trzeba słów dużo, aby światu tę wielkość wykazać, a częstokroć aby wmówić wielkość tam, gdzie jej nie było; trzeba czułych zwrotów, aby jeśli nie z serca,

to przynajmniej z ócz, łzę wycisnąć; ale dzisiaj tych słów i zwrotów nam nie potrzeba. Wychwalać jęj cnoty? ale cała Polska o nich wie. Pobudzać do łez? ale cała Polska po nięj płacze?

W sercu jęj było niebo, bo w niebie jest pokój ten wieczny, święty, błogosławiony pokój, jakiego świat dać nie może; ten pokój, który nam w darze przyniósł Bóg z nieba na ziemię, który ogłosili aniołowie tém pieniem radości: Chwała Bogu na wysokościach, a pokój ludziom dobrej woli na ziemi! Ale ludziom dobrej woli; a któż jest człowiekiem onęj dobrej woli? oto ten, który wolę swoją poddał pod wolę Boga. Taki pokój był w sercu Stefanii, a każdy, który ją znał, każdy, który się do nięj zbliżył, może dać o tém świadectwo. Cała jęj istota, całe jęj wewnętrzne i zewnętrzne życie, zdawało się ciągle powtarzać one słowa: Oto ja służebnica Pana mojego, niech mi się stanie wedle słowa Twego! A kiedy ją Bóg ciężkim dotknął krzyżem przez śmierć najukochańszego dziecka,

wtedy pełna pokory, boleści, i poddania się, wymówiła nie usta, ale sercem to jedno krótkie, ale ważne słowo, w którym się cała mądrość krzyża zawiera: *Fiat!* niech się stanie! i dla tego ten pokój duszy, tak w pośród radości i szczęścia, jakotóż w pośród smutku i łez, nigdy ją nieopuszczał. Pokój u ludzi świata wyradza się w niedołężność i odrętwienie, pokój wedle Boga jest siłą czynną, wielką i świętą. W sercu, gdzie niema pokoju, tam jest rozdwojenie, trwoga, niesmak i nudota, tam jest boleść bez zasługi, tam jest smutek bez łez, tam niemasz nieba.

W niebie jest miłość, ale nie miłość własna, nie miłość świata, ale miłość Boga. W sercu Stefanii było niebo, bo była miłość, która jest mocniejszą nad śmierć, a bez której życia nie masz, bo kto nie miłuje, ten mieszka w śmierci. Wiara po śmierci ustaje i przechodzi w widzenie, nadzieja staje się posiadaniem, miłość jedna trwa i trwać będzie na wieki. Kto Boga kocha, ten światem gardzi, ten nikim nie gar-



dzi, ten sobą gardzi, ten gardzi być wzgardzonym; kto Boga kocha, ten kocha ludzi, ale w ludziach kocha Boga, lecz nie siebie; w takiej miłości nie masz samolubstwa, nie masz zazdrości, nienawiści, podejrzliwości, jest tylko nienawiść grzechu, a miłość człowieka. Taka miłość siebie sądzi, nikogo nie potępia, sama płacze, nikomu łez nie wyciska, zapomina o szczęściu własnym, a pamięta o szczęściu cudzém. Taka miłość była w sercu Stefanii i objawiła się słowem, milczeniem i czynem. Miłość Boga jaśniała jak słońce w sercu jój i rozrzucała promienie miłosierdzia około siebie. Miłość Boga ku niej, miłość jój ku Bogu, bogactą ją uczyniły, a ona w bogactwie swoim dzieliła się łzami, słowem i chlebem swoim. Któż płaczący odszedł od niej z nieotartą łzą, głodny nie nasycony, nagi nie przyodziany? obcy znalazł przytułek w domu, sierota przytułek w sercu jój i dla tego na sądzie Bożym posłyszysz one słowa pociechy: byłem głodny, nakarmiłaś mnie; byłem nagi, odziałaś mnie; byłem przychodzień,



przyjął mnie i t. d. Był Bóg w sercu jój, bo życie jój było wedle Boga, życie wiary, nadziei i miłości. Sprawiedliwy wiarą żyje, a życie wiary zawisło na ścisłym wypełnieniu obowiązków tak względem Boga jak względem ludzi. A któż te obowiązki tak święcie i ściśle wypełniał jak ona? była dziewicą i całym urokiem świata otoczona, świat zwyciężyła i czysta jak promień słońca przeszła przez to życie; córka stała się pociechą tych, co jój życie dali; matka stała się przykładem tym, którym życie dała; żona stała się wzorem wszystkich cnót małżeńskich; a będąc panią przemieniła to imię na imię matki, opiekunki i pocieszycielki tych, którzy ją otaczali. Nie wielkie czyny, ale wielkie cnoty, lub raczej ciągle, nieprzerwane cnotliwe życie, czyny świętych, a takie życie ciągłego zaprzeczenia siebie, poświęcenia dla innych, wypełnienia obowiązków, było życiem Stefanii; bo żyła życiem wiary. Życie jój było życiem miłości Boga i bliźniego! Szklanką wody ugasisz pragnienie, kawałkiem chleba głód zaspokoisz,



ale głód i pragnienie serca Bóg jeden zaspokoić zdoła; a tęskniąc do tego wielkiego połączenia się z Bogiem w niebie, łączyła się z nim na ziemi, przystępując często do Najświętszego Sakramentu. Tu szukała siły, pociechy i swobody, i tu ją znalazła. Żyła życiem nadziei ciągłej, trwałej i niezachwianej, która nadzieja dzisiaj na niej się spełnia!

W niebie jest krzyż, na ziemi jest krzyż. — W niebie krzyż chwały, na ziemi krzyż boleści; w niebie krzyż sądu, na ziemi krzyż zbawienia; bo ten, który przez krzyż nas zbawił, przez krzyż sądzić nas będzie; a kto na ziemi wyłamuje się z pod krzyża boleści, ten chwały krzyża uczestnikiem w niebie nie będzie. — Kto krzyża nie nosi na ziemi, tego krzyż nie poniesie do nieba! Ten krzyż Chrystusa był głęboko wypiętnowany na sercu Stefanii, ten krzyż Chrystusa nosiła ona z anielską pokorą i łagodnością, z tym krzyżem na sercu stanęła przed sądem Pana, w tym krzyżu usprawiedliwioną została!

C 537036

\*KSIĘGARNIA\*  
ANTYKWARIAT



C 537036

Serce Stefanii było ul  
ko lilia wśród cierni; nie  
smutków i utrapień; jako  
ścią i boleścią wśród rozko  
ga duchem, bogata miłości

Szczęśliwa w pożyciu domowém, snuła z serca swego nie złotą pokoju i szczęścia, szanowana od wszystkich, kochana od wszystkich — nie wrosła jednak w tę ziemię, bo poznała, że ta ziemia wygnaniem, a tęskniąc do ojczyzny wiecznej, stała się błogosławieństwem dla ojczyzny doczesnej! — Cała Polska nad nią zapłakała, bo uznała w niej stratę wielką; ale ona, co tak szczerą i świętą miłością kochać nas umiała na ziemi, ona w niebie o nas nie zapomnie! Ona nie umarła, ale żyje, i pamięcią wśród nas nigdy żyć nie przestanie! Nie masz nikogo, ktoby pamięci jój złorzeczył; nie masz nikogo, ktoby pamięci jój nie błogosławił! — Błogosławieństwa wszystkich, co ją otaczały, łzy sierot i modlitwy wdów, poprzedziły ją, utoro-

Serce Stefanii było ukrzyżowane za życia; żyła jako lilia wśród cierni; niewinnością i słodyczą, wśród smutków i utrapień; jako cierń wśród lilii, cierpliwością i boleścią wśród rozkoszy i dostatków ziemi, uboga duchem, bogata miłością i krzyżem!

Szczęśliwa w pożyciu domowém, snuła z serca swego nie złotą pokój i szczęścia, szanowana od wszystkich, kochana od wszystkich — nie wrosła jednak w tę ziemię, bo poznała, że ta ziemia wygnaniem, a tęskniąc do ojczyzny wiecznej, stała się błogosławieństwem dla ojczyzny doczesnej! — Cała Polska nad nią zapłakała, bo uznała w niej stratę wielką; ale ona, co tak szczerą i świętą miłością kochać nas umiała na ziemi, ona w niebie o nas nie zapomnie! Ona nie umarła, ale żyje, i pamięcią wśród nas nigdy żyć nie przestanie! Nie masz nikogo, kto by pamięci jej złorzeczył; nie masz nikogo, kto by pamięci jej nie błogosławił! — Błogosławieństwa wszystkich, co ją otaczali, łzy sierot i modlitwy wdów, poprzedziły ją, utoro-

Wypożycza się  
tylko do czytelnika

wały duszy jój drogę do nieba! a te błogosławienstwa  
i łzy, które płyną przy grobie jój, staną się drogim  
dla nas wszystkich skarbem, i spłyną jako rosa nie-  
bieska na głowę męża i dzieci, i całej jój rodziny!

Idźmy tą drogą, którą ona nam wskazała, abyśmy  
tam trafili, gdzie ona dziś przebywa; aby jako na nią,  
tak i na nas spełniły się one słowa: „Droga w obliczu  
Pana śmierć Świętych Jego!”

